

Szwankowska, Hanna / Kondracki, Tadeusz

W dziewięćdziesięciolecie Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie

Przegląd Historyczny 87/4, 697-711

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W dziewięćdziesięciolecie Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie*

Analiza dziejów Towarzystwa Miłośników Historii prowadzi do wniosku, że tętno życia i aktywności organizacji podlegało wahaniom, niekiedy bardzo znacznym. Stan Towarzystwa, wyznaczony liczbą członków, posiedzeń naukowych, sekcji, czy temperaturą dyskusji naukowych, był zawsze zależny od aktualnego zapotrzebowania społecznego na historię; od tego na ile działalność Towarzystwa mogła odpowiadać na wyrażany przez społeczeństwo głód wiedzy historycznej. Nie bez znaczenia były pojawiające się spory, czy konflikty wewnętrzne o charakterze politycznym. Wszystko to składało się na zjawisko swoistej arytmii znaczenia TMH na całej, niemal już stuletniej, drodze jego pracy w służbie Klio.

Pierwszy okres istnienia „Przeglądu Historycznego” i działalności TMH był szczególnie dogodny do pracy organizacyjnej i naukowej. Po latach tłumienia polskiego życia społecznego, klęski Rosji na Dalekim Wschodzie wymusiły zelżenie kursu rusyfikacyjnego w Królestwie Polskim. Przypomnijmy — w 1903 roku grupa historyków warszawskich podjęła starania o założenie Towarzystwa Historycznego im. Lelewela. Ówczesne warunki nie pozwoliły na realizację projektu. Trzeba było porażki Rosji w wojnie z Japonią, by otworzyły się możliwości polskiej pracy społecznej — oświatowej i kulturalnej.

28 września 1906 r. zatwierdzony został statut TMH. Czytamy w nim: „Celem Towarzystwa jest popieranie rozwoju nauk historycznych oraz ich krzewienie, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów polskich. Do urzeczywistnienia tego celu służą: zgromadzenia walne i zwyczajne, wydawanie czasopism naukowych i w miarę możliwości innych z zakresu historii, konkursy na tematy historyczne, zakładanie bibliotek, odczyty i wykłady publiczne”.

Zgromadzenie organizacyjne TMH odbyło się 17 listopada 1906 r. w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przy ulicy Czackiego.

* W artykule wykorzystano: sprawozdania z pracy TMH, drukowane od 1906 r. w „Przeglądzie Historycznym”, „Kwartalniku Historycznym” oraz w codziennej prasie warszawskiej; akta Zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego (Towarzystwa Historycznego) z lat 1918-1986, przechowywane głównie w Archiwum PAN w Warszawie; akta TMH z lat 1945-1996, przechowywane w siedzibie Zarządu Towarzystwa (sprawozdania, korespondencja, protokoły); *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1956. Księga Pamiątkowa z okazji Zjazdu Jubileuszowego PTH w Warszawie 19-21 X 1956*, Warszawa 1958; *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. Stefan K. Kuczyński, Wrocław 1990.

Okres znacznej aktywności Towarzystwa trwał niespełna dwa lata. Już w 1908 roku zaznaczyło się jej osłabienie wyznaczone zmniejszeniem zainteresowania członków, a co za tym idzie społecznego oddziaływania. O połowę spadła liczba zebrań naukowych. Kłopoty wydawnicze notował związany z TMH „Przegląd Historyczny”. Na niewiele zdał się pierwszy cykl publicznych prelekcji historycznych w gmachu Resursy Kupieckiej. Zainteresowanie warszawiaków było umiarkowane. W sprawozdaniu TMH za lata 1909-1910 pisano z goryczą: „Zarząd Towarzystwa z licznych powodów, w znacznej części od niego samego niezależnych, nie mógł rozwinąć działalności na zewnątrz żywotniejszej i żywszej; powody tego tkwią zarówno w organizacji samego Towarzystwa, trudnej obecnie do zmiany, jak i w tym, że ze strony czynnych członków Towarzystwa okazał się szczególnie brak specjalnego zainteresowania w popieraniu zadań Towarzystwa”.

Dopiero rok 1911, wraz z wyborem na prezesa Aleksandra Kraushara, zwiastował zmiany na lepsze — rozpoczęto wydawanie popularnonaukowych monografii z dziejów Warszawy (późniejszej „Biblioteki im. Tadeusza Korzona”), uruchomiono nowe komisje, znacznie zwiększono stan członków. Towarzystwo zyskało własną stałą przystań, tzw. kamienicę Książąt Mazowieckich przy Rynku Starego Miasta (oddana do użytku — po znakomitej konserwacji — w roku 1915).

Z wybuchem I wojny światowej TMH stanęło przed nowymi wyzwaniami. W latach 1915-1918 (pod okupacją niemiecką) otwierające się możliwości, w miarę swobodnego, polskiego życia kulturalnego, powodowały wielkie obciążenie działaczy TMH rozlicznymi obowiązkami społecznymi. Notowano duże trudności finansowe. Nie brakło na pewno jednego — wielkiego zainteresowania społecznego; notowano znaczny przyływ nowych członków, głównie studentów. Naczelnym kierunkiem pracy TMH była szeroko rozumiana popularyzacja wiedzy historycznej.

Sukces Towarzystwa wynikał z wielkiego zapotrzebowania społecznego na te wycinki przeszłości Polski, które do tej pory były w życiu publicznym niedostępne ze względów cenzuralnych. Wielkie zainteresowanie społeczne towarzyszyło — czynnej od grudnia 1915 roku do lutego 1916 — wielkiej wystawie pamiątek Powstania Listopadowego (około 10 tysięcy zwiedzających!). W 1916 roku zapoczątkowano cykl odczytów dotyczących dziejów wojskowości (wcześniej władze rosyjskie nie zezwalały na podejmowanie tej tematyki). W lutym 1918 roku otwarto wystawę pamiątek Powstania Styczniowego. Jednak wszystkie te wydarzenia przyćmiły obchody rocznicy kościuszkowskiej w roku 1917. Stulecie śmierci Naczelnika Towarzystwo uczciło między innymi uroczystym zebraniem, z przemówieniem Tadeusza Korzona i odczytem Marcellego Handelsmana pt. „Powstanie Kościuszkowskie a Francja”. Sekcja Numizmatyczna TMH wybiła specjalny medal. W związku z rocznicą kościuszkowską podjęto myśl zorganizowania w Warszawie zjazdu historyków polskich. Zarząd TMH porozumiał się w tej sprawie z pokrewnymi towarzystwami w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu. „Przeważała jednak opinia, aby — ze względu na trudności, spowodowane czasem wojennym — zjazdu — nie urządzać, lecz odłożyć go do chwili odpowiedniejszej”.

Do myśli tej powrócono po odzyskaniu niepodległości w roku 1919. Zjazd planowany na wczesną jesień 1920 roku, nie doszedł do skutku ze względu na zagrożenie państwa. 13 lipca 1920 r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie TMH w sprawie przystąpienia członków Towarzystwa do akcji ochotniczej i pomocniczej. Uczestnicy zebrania oświadczyli gotowość udziału w obronie kraju, jedni przez zaciągnięcie się w szeregi wojska, inni — przez zastąpienie powołanych pod broń urzędników, pozostali przez złożenie pewnych kwot na potrzeby armii.

TMH znalazło się w głównym nurcie dyskusji nad zagadnieniami organizacji polskiej nauki historycznej w warunkach wolnej Polski. Służyła temu „konferencja organizacyjna historyków polskich” zwołana do Warszawy w dniach 11 i 12 kwietnia 1920 r. Konferencja potwierdziła naczelną pozycję ośrodka lwowskiego, co wynikało z ponad 30-letniej już działalności lwowskiego Towarzystwa Historycznego i szerzej — z tradycji uprawiania historii na gruncie ośrodków galicyjskich, tj. Lwowa i Krakowa.

Po reorganizacji Towarzystwa Historycznego (w wyniku czego powstało Polskie Towarzystwo Historyczne), warszawskie TMH przystąpiło do niego w 1924 roku, na prawach autonomicznego Oddziału Warszawskiego, z zachowaniem jednak własnej organizacji, dotychczasowej nazwy, zakresu działania, wydawnictw i majątku. Uzyskało też prawo do stanowiska jednego z wiceprezesów PTH. W maju 1934 roku TMH i PTH zawarły nową umowę, w której m.in. uregulowały kwestię wzajemnych rozliczeń finansowych oraz zobowiązały do nietworzenia sekcji (oddziałów) na obszarze działania partnera.

Już umowa z 1924 roku zastrzegła dla Towarzystwa warszawskiego funkcję delegata PTH do spraw zagranicznych. Funkcję tę do 1939 roku sprawował jeden z architektów umowy PTH — TMH prof. Marcei Handelsman.

Potwierdzeniem przewodniej pozycji TMH w zakresie kontaktów zagranicznych polskiej nauki historycznej, było zwołanie — 27-29 czerwca 1927 r. — Konferencji Historyków Państw Europy Wschodniej i Słowiańszczyzny w Warszawie. W jej wyniku powołano do życia Federację Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej. Redaktorem biuletynu informacyjnego Federacji był prof. Handelsman, zaś sekretarzem generalnym Federacji inny działacz TMH, Wincenty Łopaciński. Znakiem pozycji ośrodka warszawskiego był też VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Warszawie. Techniczną i naukową organizacją Kongresu zajmował się Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Organizacyjnego z Marcelim Handelsmanem jako wiceprezesem. Sekretarzem generalnym Kongresu był Tadeusz Manteuffel, zaś redaktorem wydawnictw — Oskar Halecki. TMH, wraz z ośrodkiem krakowskim, było rzecznikiem wydania książki — odpowiedzi na tendencyjną publikację niemiecką, wydaną przed Kongresem, pt. „Deutschland und Polen”. Było też organizatorem komisji porozumiewawczych historyków polskich i zagranicznych, np. w związku z Międzynarodowym Kongresem Historyków w 1933 roku powstał zawiązek komisji polsko-czechosłowackiej.

Czynnikiem, który w znaczny sposób rzutował na pracę organizacyjną Towarzystwa, były konflikty o podłożu politycznym, które dzieliły środowiska lokalne, jak i — w mniejszym stopniu — środowisko historyków warszawskich, skupionych w ramach TMH. Na kierunek i ostrość sporów znaczny wpływ wywarł fakt, że w TMH przeważali działacze i członkowie o orientacji piłsudczykowskiej. Znalazło to wyraz w uchwalonym przez TMH 19 marca 1928 r. wniosku o mianowanie członka TMH, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego. 12 maja Zarząd TMH zgłosił ten wniosek Zarządowi PTH. Na walnym zgromadzeniu PTH, 26 maja, wniosek TMH zyskał większość, mimo sprzeciwu Wacława Sobieskiego i Władysława Konopczyńskiego. Spory, wywołane kwestią członkostwa honorowego Marszałka Piłsudskiego, ożyły w związku z dyskusją toczoną w ramach PTH w 1929 roku nad wyborem koncepcji wydania słownika biograficznego czasów porzobiorowych. Za projektem słownika porzobiorowego optowały główne środowiska: lwowskie i warszawskie TMH. W opozycji do nich Oddział Krakowski PTH, w którym silna była pozycja historyków o orientacji narodowej, akcentował potrzebę wydania słownika obejmują-

cego całe dzieje Polski. Wskutek zabiegów prof. Konopczyńskiego z Krakowa, w listopadzie 1929 roku gotowość przejęcia pracy nad obu słownikami zgłosiła Polska Akademia Umiejętności. Taka była geneza wydawanego po dzień dzisiejszy Polskiego Słownika Biograficznego.

Kulminację sporów o podłożu politycznym w ramach polskiego środowiska historycznego, z żywym udziałem historyków skupionych w warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii, przyniósł V Powszechny Zjazd Historyków Polskich, obradujący w Warszawie w dniach od 28 listopada do 3 grudnia 1930 r. W ramach przygotowań znaczne kontrowersje budził program obrad sekcji III — dziejów porozbiorowych. W dyskusji skumulowały się animozje pomiędzy historykami związanymi z obozem rządzącym (między innymi Marcelim Handelsmanem), a historykami z kręgów opozycji. 15 września 1930 r. w atmosferze silnego napięcia politycznego w kraju, po aresztowaniu przez władze działaczy opozycji, profesorowie Zakrzewski ze Lwowa i Handelsman z Warszawy zaproponowali zaprosić na protektorów Zjazdu: prezydenta RP, premiera (ówcześnie był nim Józef Piłsudski) oraz ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W związku z uchwaleniem wniosku o protektoracie Józefa Piłsudskiego, Wacław Tokarz zrezygnował z przewodnictwa sekcji III i z udziału w Zjeździe. Z udziału w Zjeździe zrezygnowali ponadto: Stefan Czarnowski, Władysław Konopczyński, Marian Kukiel i Szymon Askenazy. 5 grudnia 1930 r. w proteście przeciwko zbojkotowaniu Zjazdu przez „grupę historyków, członków PTH” godności członka Zarządu Głównego PTH zrzekł się jego członek, reprezentujący TMH — Marian Łodyński.

Zakończeniem sporów o podłożu politycznym były wybory na prezesa PTH w maju 1934 roku. W ich wyniku nowym prezesem wybrano zwolennika Józefa Piłsudskiego, prof. Stanisława Zakrzewskiego ze Lwowa.

TMH było terenem ożywionej dyskusji nad problemami ówczesnego życia społeczno-politycznego.

Krytycyzm wyrażany wobec linii działania Zarządu TMH oraz spór pomiędzy Wacławem Tokarzem, a Marcelim Handelsmanem doprowadził w 1936 r. do rozłam w TMH i wyodrębnienia — z inicjatywy Tokarza — Towarzystwa Przyjaciół Historii Warszawy.

Mimo nakreślonych sporów, w których głównym przeciwnikiem był Oddział Krakowski PTH, warszawskie Towarzystwo kontynuowało wypracowane formy działania, ze zwróceniem większej uwagi na zagadnienia dydaktyczne (większość członków TMH stanowili nauczyciele); 6 października 1927 r. powstała prężna Sekcja Dydaktyczna.

Towarzystwo zanotowało znaczne ożywienie działalności w latach prezesury energicznego Stanisława Kętrzyńskiego, zwłaszcza w latach 1934-1939. Notowano systematyczny wzrost liczby członków, posiedzeń — do około 40 rocznie; organizowanie nowych, bardzo czynnych sekcji: Historii Europy Wschodniej pod przewodnictwem Oskara Haleckiego, Historii Gospodarczo-Społecznej (Natalii Gąsiorowskiej), Historii Kościoła (ks. Zdzisława Obertyńskiego), Historii Starożytnej (Tadeusza Wałka-Czerneckiego), Historii Powstania Styczińskiego (Marcelego Handelsmana), Historii Wojskowej, czy Sekcji Studiów Krytycznych (Janusza Wolińskiego). Ta ostatnia dostarczała recenzji do organu naukowego TMH „Przełądu Historycznego”; na jej wzór organizowano podobne sekcje w innych oddziałach PTH.

Na sukcesy organizacyjne TMH w drugiej połowie lat trzydziestych znaczny wpływ wywarła osobowość przyjaciela środowiska historyków — prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Udzielał on wszelkiej możliwej pomocy TMH oraz

inspirował wiele działań Towarzystwa, m.in. wydawnictwo warszawianów. W 1938 roku wygłosił w sali posiedzeń TMH odczyt pt. „Rozwój Stolicy”.

TMH zajmowało szczególną pozycję w ramach Polskiego Towarzystwa Historycznego. Już w 1924 roku, co piąty członek PTH należał do TMH. W 1924 roku w TMH miało miejsce 20 posiedzeń naukowych, podczas gdy we Lwowie — 7, zaś w Krakowie — 6. Do końca II Rzeczypospolitej w ramach TMH odbywano około 40-50% wszystkich posiedzeń naukowych PTH. TMH utrzymało też zdecydowany prymat w zakresie liczby członków. Żaden inny oddział PTH nie mógł się poszczycić — tak jak TMH — własną siedzibą. TMH zajmowało pierwsze miejsce pod względem uzyskiwanych dochodów, a co za tym idzie i możliwości wydatków. Pozwalało to na bardzo intensywną — w skali PTH — działalność wydawniczą.

Od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych w nieformalnych konsultacjach przewijały się głosy o celowości przeniesienia centrali PTH do Warszawy. Do II wojny światowej siedzibą Zarządu Głównego PTH pozostał jednak Lwów, zachowujący silną pozycję i niekwestionowany autorytet jako kolebka PTH, wsparty ponadto o głosy — niechętnego kandydataturze warszawskiej — Zarządu Oddziału Krakowskiego PTH. Ta sytuacja miała ulec zmianie, wraz z utratą Lwowa, po II wojnie światowej.

Wojna tragicznym piętnem odcisnęła się na losach TMH. Mimo zarządzenia generalnego gubernatora Franka z 23 lipca 1940 r. o likwidacji stowarzyszeń i związków, nie zawieszono działalności Towarzystwa. Majątek ruchomy uległ podziałowi. Zbiory o charakterze muzealnym złożono w Muzeum Narodowym, zaś bibliotekę, wydawnictwa i archiwum — w Archiwum Miejskim w Arsenale. Od września 1940 do listopada 1943 roku w mieszkaniu prezesa prof. Kętrzyńskiego przy ul. Tamka 45 odbywały się zebrania naukowe. Po aresztowaniu Kętrzyńskiego (listopad 1943) i wywiezieniu go do Oświęcimia nastąpiła kilkumiesięczna przerwa, po której organizację zebrań przejął prezes PTH Ludwik Kolankowski. Miejscem tajnych spotkań były pomieszczenia Biblioteki Ordynacji Zamoyskich; trwały one do lipca 1944 roku.

Siedziba TMH — kamienica Książąt Mazowieckich odgrywała znaczną rolę w działalności tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Jak wspominała pracująca ówczesnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych Jadwiga Karwasińska podczas zajęć wykorzystywano pomoce przynieszone przez nią z Archiwum. „Wobec niedostępności bibliotek dla młodzieży, było to [kamienica TMH] jedyne miejsce, w którym mogła ona zobaczyć wydawnictwa źródeł i tablice paleograficzne — Czuliśmy się wszyscy tam bezpieczni, chociaż pokój oddany do użytku mieścił się dość wysoko i niewiele osób mógł pomieścić”.

Podczas Postania Warszawskiego siedziba TMH uległa zniszczeniu. W Arsenale spłonęły zdeponowane tam zbiory TMH.

Jednak najdotkliwszą stratą TMH była w latach wojny śmierć 53 członków — zmarłych, poległych i zamordowanych. W niemieckich obozach zginęli między innymi: Marceli Handelsman (Dora-Nordhausen) i Józef Siemieński (Oświęcim).

Zarząd Towarzystwa Miłośników Historii zebrał się po raz pierwszy po wojnie 11 maja 1945 r.; inicjatorem był prezes, schorowany po Oświęcimiu prof. Stanisław Kętrzyński, który przebywał i leczył się w Krakowie. Zebranie w ocalałym gmachu Instytutu Historycznego Uniwersytetu poprowadził wiceprezes prof. Tadeusz Mantuffel, protokółował dr Aleksy Bachulski, archiwista i bibliotekarz. Ich to głównie staraniem reaktywowało się Towarzystwo. Zorganizowali oni pierwsze zebranie członków 29 maja z odczytem naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych Witolda Suchodolskiego pt. „Straty archiwów warszawskich w czasie wojny i oku-

pacji”. Stanowiło to zapoczątkowanie serii zebrań poświęconych podsumowaniu strat wojennych.

Nasze straty były bardzo duże: zmarło i zginęło 53 członków, spłonęły w listopadzie 1944 r. w Archiwum Miejskim w Arsenale akta Towarzystwa i skład jego wydawnictw, a także księgozbiór (ok. 1000 tomów, w tym wiele warszawianów). Zbiory sztuki (obrazy, sztychy) przekazane na początku wojny do Muzeum Narodowego spaliły się w jego oddziale — Muzeum Dawnej Warszawy na Rynku Starego Miasta lub uległy rozproszeniu. Z kamienicy pod św. Anną pozostały wypalone zewnętrzne mury — łącznie straty oceniono na 400 000 przedwojennych złotych.

W roku 1946 ukazał się pierwszy powojenny, a XXXVI kolejny tom „Przeglądu Historycznego” pod redakcją prof. Janusza Wolińskiego poświęcony sylwetkom zmarłych historyków, wojennym stratom warszawskiego środowiska, także dyskusji nad nowym programem studiów uniwersyteckich. TMH było nadal oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego, oddziałem samodzielnym. Zarząd Główny PTH, który na jesieni 1945 r. wznowił swoją działalność w Krakowie, dyskutował kwestię stałej nowej siedziby, brano pod uwagę przede wszystkim Warszawę. Rozważając tę kwestię w liście do warszawskich kolegów z Zarządu prezes Kętrzyński wyrażał obawę, że „przeniesienie PTH byłoby zarazem przekreśleniem istnienia TMH, instytucji mającej swe zasługi, swą przeszłość i własne oblicze”. Obawy te były może nieco wyolbrzymione, ale faktem jest, że praca w Zarządzie Głównym pochłania czas i energię wielu historyków warszawskich, odciągając od bezpośredniej aktywności w TMH. Nasze Zarządy wykazywały w różnym czasie mniejsze czy większe dążenia do samodzielnego działania. Zarząd Główny PTH przeniósł się z Krakowa do stolicy w 1947 r. i stał się sąsiadem naszej skromnej siedziby.

Już w 1946 r. zaczęło się ściśle powiązanie TMH z Instytutem Historycznym UW przez osobę jego dyrektora, a zarazem urzędującego prezesa Towarzystwa, prof. Tadeusza Manteuffla. Wydawaliśmy wspólnie prace naukowe Instytutu Historycznego, starając się o dotacje, finansowaliśmy stypendystów-studentów z pracowni kopistów. Zebrania TMH miały miejsce w sali kolumnowej Instytutu lub w „siedemnastce” na III piętrze, gdzie też był pierwszy „kącik” jako urzędowy lokal, póki nie przeniósł oficjalnego adresu na Marszałkowską 8 Aleksy Bachulski, dyrektorujący odradzającemu się tam Archiwum Miejskiemu.

Starania o odbudowę własnej siedziby, tak lubianej przez członków rynkowej kamienicy rozpoczął Zarząd już w 1946 r. nawiązując kontakt z Biurem Odbudowy Stolicy, zaczął też starać się o kredyty na odbudowę. Zabiegi Towarzystwa pozwoliły na uratowanie murów, grożących zawaleniem i zabezpieczenie całości przez położenie dachów i remont stropów. Zarząd Miejski w 1947 r. poświadczył prawo własności kamienicy. Jednak były trudności z przyszłym zagospodarowaniem: była za duża na potrzeby Towarzystwa; prowadzono więc rozmowy z różnymi instytucjami ze świata kultury jako ewentualnymi sublokatorami. Po paru latach fundusze na odbudowę uzyskała Polska Akademia Nauk, przydzielając kamienicę Pod św. Anną Instytutowi Historii. Odbudowa została ukończona w 1954 r., projekt opracowany przez inż. arch. Jana Grudzińskiego połączył ją w jedną całość z sąsiednią, tzw. Gizińską. Fasada rynkowa została uratowana zachowując autentyczny portal i sgraffito z ok. 1630, autentyczne również są piętnastowieczne mury od Wąskiego Dunaju, rzeźba św. Anny Samotrzczej z pierwszej połowy XVI w., od której pochodzi właściwa nazwa kamienicy, i oczywiście piwnice w większości gotyckie. Zachował się również jeden z gotyckich portali (prosto-

katny) w sieni. W odbudowanej siedzibie Towarzystwo otrzymało jeden pokój oraz prawo do bezpłatnego użytkowania sal na zebrania.

Liczba członków w 1946 r. wynosiła ok. 100, w 1948 r. — 140, wzrastała do 1952 r., potem przejściowo spadła. Przez pierwsze lata powojenne zebrania TMH były pierwszymi spotkaniami historyków w Warszawie. Do 1949 r. ograniczały się do 9 rocznie, przeważała historia średniowieczna i nowożytna, bardziej uroczyste — i liczniejsze — spotkania wiązano z rocznicami, jak 250-lecie śmierci króla Jana III czy stulecie rewolucji 1848 r.

Już od 1948 r. zaczęto „odgórnie” wysuwać „konieczność zaznajamiania naukowców i studentów z materializmem historycznym” i jego stosowaniem w nauce. W czasie obrad VII Zjazdu Historyków we Wrocławiu nieliczne grono, w którym także byli członkowie Towarzystwa, utworzyło Zrzeszenie Historyków Marksistów; w PTH powołano Komisję Metodologiczną dla pogłębienia wśród członków znajomości metod materializmu historycznego. Na konferencji PTH w Łagowie Lubuskim w 1950 r. omawiano po raz pierwszy zagadnienia periodyzacji marksistowskiej w Polsce. Konferencję metodologiczną w Otwocku na przełomie 1951/1952 r. nazwano początkiem przełomu w polskiej nauce historycznej. Na zebraniach Towarzystwa, podobnie jak i na innych spotkaniach naukowych, zabrakło swobody dyskusji, odpowiedzią był spadek frekwencji i przejściowy spadek liczby członków.

Samodzielność Towarzystwa w latach narastającej centralizacji i komendowania nauką była stopniowo ograniczana. W 1952 r. wyjaśniono, że PAN chce jedynie rozmawiać z Zarządem Głównym PTH, poprzez który nasze Towarzystwo ma załatwiać swoje sprawy. Rozpoczęły się prace nad nowym statutem Towarzystwa, odbierającym mu osobowość prawną, co było wynikiem żądań PAN-u i Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy.

Zmieniło się kierownictwo TMH: w 1950 i 1951 r. zmarli Stanisław Kętrzyński i Aleksy Bachulski.

Następni prezesi — profesorowie Władysław Tomkiewicz i Adam Stebelski, sekretarz Andrzej Wyczański i członkowie Zarządu nie zaniechali wysiłków, by pomimo niesprzyjających warunków rozwijać TMH-owską działalność. Zaczęły odradzać się dawne sekcje: Archiwalna, Dydaktyczna; w 1952 r. odrodziła się Sekcja Historii Warszawy (pierwszy przewodniczący Eugeniusz Szwankowski) i odtąd warsawianistyka w naszym Towarzystwie zaczęła zajmować coraz bardziej poczesne miejsce. Realizowano popularne monografie z dziejów stolicy w dawnej serii „Biblioteki im. Tadeusza Korzona”, rozpoczęto kwerendy archiwalne, nawiązano współpracę z Muzeum Historycznym. W 1954 r. Zarząd przyjął pod swoją opiekę organizacyjną niedawno utworzoną komórkę badawczą — Komisję Badań Dawnej Warszawy. Komisja zainicjowana i kierowana przez architekta-konserwatora, a zarazem historyka architektury, Stanisława Żaryna, rozpoczęła intensywne badania terenowe (architektoniczne i archeologiczne), a także historyczne nad dziejami najstarszych dzielnic stolicy — Starego i Nowego Miasta. Impulsem jej założenia była chęć wykorzystania możliwości badań terenowych, jakie dawała odbudowa Starego i Nowego Miasta. Placówka ta była oparta wówczas na dotacjach Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, lecz nie mogąc w ówczesnych warunkach ustrojowych uzyskać osobowości prawnej musiała związać się z jakąś instytucją czy towarzystwem naukowym. Związek z TMH okazał się bardzo korzystny dla rozwoju jej prac i trwał do końca istnienia Komisji, to jest do 1 stycznia 1969 r. Dorobek naukowy KBDW w dziedzinie historii rozwoju przestrzennego i kultury materialnej najstarszych dzielnic miasta był bardzo istotny.

Czas Zarządu zajmowały także inne sprawy formalne, a zwłaszcza realizacja zapisu Jerzego Niemojewskiego, historyka i przemysłowca, który przed wojną zapisał Towarzystwu m.in. udziały w firmie produkującej zioła „Cholekinaza” i nieruchomości w Kazimierzu nad Wisłą z urokliwym drewnianym domem „Arkadia”. Uruchomiliśmy w nim letnie, bardzo lubiane przez członków pobyty, lecz z biegiem lat nie mogąc podołać finansowo ani organizacyjnie koniecznemu remontowi generalnemu, wydzierzawiliśmy „Arkadię” Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, a później Kuratorium Okręgu Szkolnego za przeprowadzenie inwestycji i rozbudowę.

„Październikowy” przełom w 1956 r. poprzedziły burzliwe dyskusje Klubu Krzywego Koła, artykuły w „Po prostu”, dyskusje środowiskowe. Historycy dyskutowali na razie na Radzie Naukowej Instytutu PAN-owskiego. Ale właśnie w dniach przełomu 19-21 października zebrał się na Jubileuszowym Zjeździe zwołanym do pałacu Staszica z okazji siedemdziesięciolecia PTH i pięćdziesięciolecia TMH. Nasi członkowie zjawili się tłumnie, biorąc żywy udział w dyskusjach sekcji, szczególnie historii najnowszej, gdzie wskazywano na jej zaniedbanie, upominano się o dostęp do archiwów i wagę relacji żywego słowa, o kontakty z nauką zagraniczną. Wybory do nowego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego stały się rewolucyjne: wysunięta „normalnym” partyjnym obyczajem jedna kandydatura dotychczasowego prezesa, prof. Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej nie uzyskała wymaganej większości. W powtórny głosowaniu wybrano ówczesnego wiceprezesa Stanisława Herbsta, znakomitego badacza, varsovianistę, niedoścignionego społecznika. Herbst prowadził PTH do swej śmierci w 1973 r.

Polskie Towarzystwo Historyczne, a z nim jego warszawski oddział TMH (właśnie na tym październikowym Zgromadzeniu Delegatów Towarzystwa straciłmy osobowość prawną) wykorzystało otwierające się nowe możliwości dla nauki historycznej i kultury. Sprawdziło się niepisane prawo rozwoju naszego Towarzystwa, które wzrasta i intensyfikuje swą działalność w okresach przełomowych w historii Polski.

Rosła kartoteka członków; przedwojenną liczbę 380 osiągnęliśmy w 1957 r., 500 Towarzystwo przekroczyło w 1961 r. a 1000 w 1984 r., rekordem była liczba 1150. Nie wszyscy nowowstępujący jednak okazali zainteresowanie pracami Towarzystwa *à la longue*, nieraz akt zapisania się był chwilowym porywem (ale o czymś świadczącym!). Niektórzy wykruszali się na zawsze, wielu za bierność i nieplacenie składek trzeba było sukcesywnie skreślać. Teraz mamy 586 członków. W przełomowym popaździernikowym czasie zapisywali się pracownicy naukowcy, nauczyciele, i liczni miłośnicy o różnych zawodach, uczestnicy wydarzeń, o których dyskutowano, a w latach osiemdziesiątych także technicy i robotnicy zainteresowani zwłaszcza historią najnowszą.

Właśnie ta historia wysforowała się na plan pierwszy w tematyce zebrani Towarzystwa, których liczba wzrastała szybko i osiągnęła ponad 50 rocznie, nie licząc sesji. Od 1958 r. pracowała Sekcja Historii Najnowszej, której pierwszym przewodniczącym był Stanisław Kalabiński; żywiołowy rozwój tej sekcji zaczął się od 1962 r. pod kierunkiem Mariana M. Drozdowskiego, a później przez 15 lat Artura Leinwanda. TMH zajęło w zagadnieniach historii najnowszej bardzo aktywne stanowisko i przez kilka lat, jako jedyne, prowadziło owocną działalność o dużym znaczeniu naukowym i popularyzatorskim, później tematyka ta była szeroko dyskutowana w innych ośrodkach. U schyłku lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych sekcja ta urządzała dwa zebrania w miesiącu. Trudno było pomieścić

uczestników, trudno też wobec temperatury dyskusji utrzymać ich naukowy charakter. Nie brakowało interwencji z zewnątrz; działalność tej sekcji TMH była przedmiotem ostrej krytyki ze strony Władysława Gomułki w 1963 r. na XIII Plenum PZPR.

Od marca 1959 r. pracowała Sekcja Historii Wojskowej skupiająca historyków, pracujących nad dziejami oręża, cywilnych i wojskowych, żołnierzy II wojny światowej różnych frontów i orientacji oraz sympatyków, interesujących się problematyką polityczno-militarną. Sekcję prowadził kilkuosobowy zarząd, a przewodniczącymi byli kolejno: Jan Wimmer, Leonard Ratajczyk, Czesław Krzemieński, Piotr Stawecki, Bolesław Woszczyński. Tematyka była dość szeroka: problematyka operacyjno-militarna powstań narodowych z okazji rocznic, najczęściej dzieje wojska i wojskowości XX w., a zwłaszcza uczestnictwo polskich sił zbrojnych na wszystkich frontach II wojny światowej. Nie zabrakło dyskusji wokół militarnych aspektów (w kolejne rocznice) odzyskania niepodległości w 1918 r. i wojny 1919-1920, a nie były to tematy łatwe w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Niektóre zebrania organizowano wspólnie z Sekcją Historii Najnowszej. Sekcja Historii Wojskowej zapraszała też członków TMH na podróże historyczno-wojskowe, przygotowywane wspólnie z Wojskowym Instytutem Historycznym i Kołem Historyków Wojskowej Akademii Politycznej. Wyprawiano się m.in. szlakiem powstań śląskich czy bitew II wojny światowej.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zainteresowania Towarzystwa varsawinistyką wzrosły, pojawiły się nowe formy działania i wydawnictwa; szczególne uaktywnienie przyniosły lata kierowania Sekcją (1964-1968) przez Mariana M. Drozdowskiego wraz z dziesięcioosobowym prezydium Sekcji. Zainicjowano nową serię monografii naukowo-popularnych z dziejów stolicy: Biblioteka Wiedzy o Warszawie, starannie wydawaną przez PIW. W tymże wydawnictwie ukazał się tom dokumentacji historyczno-socjologicznej pt. „Jaka jesteś Warszawa”, podsumowujący ankietę ogłoszoną w „Życiu Warszawy” w 1968 r., w której zorganizowaniu varsavianie z naszego Towarzystwa mieli swój udział. Od 1966 r. organizujemy (wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Warszawy, a przy pomocy finansowej Zarządu Miasta) doroczne spotkania varsavianistów, liczba Sesji dochodzi do czterdziestu. Wśród tematów dorocznych spotkań były istotne zagadnienia z historii, a także współczesnego życia stolicy, również i Mazowsza. Atrakcyjność spotkań podnosi ich miejsce: są to przeważnie pałace i placówki kulturalne Mazowsza, niekiedy trudno dostępne. Wśród zaproszonych są laureaci dyplomów honorowych za najlepsze varsawiana roku, przyznawanych przez jury, organizowane i prowadzone przez Zarząd TMH.

Współpraca z nauczycielami historii jest jednym z tradycyjnych wątków działań Towarzystwa. Po wojnie Sekcję Dydaktyczną wznowiono w 1949 r., lecz z początku nie rozwinęła żywszej działalności. Wśród postulatów październikowego Walnego Zgromadzenia Delegatów PTH w 1956 r. była mowa o przybliżeniu nauczania historii w szkole do stanu nauki historycznej oraz o konieczności budzenia zainteresowania młodzieży historią. Ożywienie działalności Sekcji miało miejsce co kilka lat. W 1962 r. współpracowała z doradztwem metodycznym i „Wiadomościami Dydaktyczno-Historycznymi”, przewodniczącym Sekcji był wówczas Witold Żernicki. Ponowne ożywienie to rok 1973, pod przewodnictwem Ewy Notkowskiej i Joanny Rżysko; działalność łączyła się ze zorganizowaniem I Olimpiady Historycznej; na czele jej I Komitetu Okręgowego stał przez wiele lat prezes Towarzystwa prof. Andrzej Wyczański. Zebrania Sekcji poświęcone problemom metodycznym, reformie szkolnej czy nowym podręcznikom, stały się bardzo

pomocne dla nauczycieli, którzy włączali się coraz liczniej. Połowa lat siedemdziesiątych to początek współpracy naukowców z nauczycielami, trwającej do dziś. Odczyty urządzone razem z Sekcją Krytyczną Towarzystwa, prowadzoną przez prof. Mariana M. Drozdowskiego stały się cenną pomocą dla nauczycieli, nie mających dostępu do najnowszych osiągnięć naukowych i swobodnej dyskusji, zwłaszcza na tematy pomijane lub zniekształcane w programach szkolnych. Było to szczególnie cenione w latach stanu wojennego.

W roku 1970 Towarzystwo wzbogaciło się o nową nietypową placówkę — Komisję Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Jest to zespół ofiarnych społeczniczek zgromadzonych przez płk. (obecnie gen.) Marię Wittek, b. szefa Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Armii Krajowej. Utworzyła ona komórkę, która miała się zająć dokumentacją dotyczącą walk o wolność kobiet polskich, zwłaszcza w czasie II wojny światowej. Grupa pań, nie mających zresztą wykształcenia historycznego, a przede wszystkim ich inspiratorka orientowała się, że bez oparcia na jakiejś oficjalnej instytucji nie zdoła wiele zdziałać, zwłaszcza w ówczesnej sytuacji politycznej. Zwróciła się więc o radę i poparcie prof. Herbst, prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego, którego polityczne nastawienie nie budziło zastrzeżeń. Zarówno Herbst, jak i ówczesny prezes TMH prof. Janusz Woliński, odnieśli się ze zrozumieniem do tej społecznej inicjatywy. Komisja zaczęła działać przy TMH i pracuje tu do dzisiaj. Pierwszą przewodniczącą była Grażyna Lipińska, od 1980 r. Komisji przewodniczy Bożenna Tazbir-Tomaszewska. W latach osiemdziesiątych, okresie swego największego rozwoju, liczyła 86 członkiń, obecnie 23; większość odeszła na wieczną wartę. Komisja nie otrzymywała i nie otrzymuje żadnych dotacji, korzystała z udzielanych gościnnie różnych małych lokali, obecnie pracuje w X Pawilonie Cytadeli warszawskiej, w dawnej celi Marii Piłsudskiej. Panie zgromadziły bardzo bogate materiały archiwalne, m.in. 3500 relacji, opracowały kartoteki, a zwłaszcza osobową, liczącą 104 tys. haseł, zgromadziły bogate archiwum fotograficzne, wykonały mikrofiszę z relacji, celem ich zabezpieczenia. Po kilkunastoletniej pracy wydały „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” (Warszawa 1988, s. 616). „Słownik” uzyskał bardzo pochlebne recenzje. Obecnie Komisja pracuje nad II tomem, który zawierać będzie erraty i uzupełnienia haseł z I tomu, biogramy kobiet zmarłych po wojnie oraz ofiar zsyłek, więzień i łagrów na Wschodzie, czyli materiały, które nie mogły być publikowane w I tomie z przyczyn politycznych.

Komisja udostępnia swoje zbiory badaczom i zainteresowanym instytucjom, a także włącza się incydentalnie do uroczystości jubileuszowych.

Popularyzacja dziejów nie wychodzi z orbity działań kolejnych Zarządów, miała różnych adresatów w stolicy i na Mazowszu. Intensywna w latach pięćdziesiątych, ponownie ożywiła się w ostatnich kilku latach, kiedy nasz kolega z Zarządu, Edward Olbromski, organizuje wiele sesji objazdowych w małych miastach mazowieckich z referatami warszawskich naukowców.

Rok 1968 r. w TMH nie przeszedł bez echa. Na zebraniu w dniu 29 kwietnia było usiłowanie skłonienia Zarządu do wykluczenia z Towarzystwa osób, które „zaangażowały się w działalność sprzeczną z interesami Polski Ludowej”; propozycja została stanowczo odparta. W tym okresie zaznaczył się regres zainteresowania członków i spadek liczby zebrań przy zastosowaniu przez przewodniczących sekcji ostrożności w podejmowaniu tematów kontrowersyjnych. Regres zresztą był krótkotrwały.

Od roku 1970 objął prezesurę Towarzystwa prof. Andrzej Wyczański, od kilkunastu lat intensywnie działający w Zarządzie. Jego kadencja trwała 16 lat. Na

początku 1971 r. ożywiają się sekcje: działa wspomniana Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, reaktywuje się s. Dydaktyczna. W roku 1971 z inicjatywy Stefana Kuczyńskiego powstała Sekcja Nauk Pomocniczych Historii. Od początku tematykę jej zebrań zdominowała heraldyka i nauki z nią związane: sfragistyka, genealogia, weksylologia, orderoznawstwo. Niekiedy poruszano również zagadnienia archiwalne. Wokół Sekcji skupiła się grupa miłośników tych dyscyplin, którzy gdzie indziej nie mieli możliwości spotkań naukowych. W 1982 r. Sekcja spowodowała powstanie Komisji Genealogii i Heraldyki PTH, co pozwoliło rozszerzyć grono badaczy i miłośników tych nauk na całą Polskę. Wyłoniona z działaczy Sekcji i Komisji grupa inicjatywna usiłowała reaktywować Polskie Towarzystwo Heraldyczne istniejące przez wojnę. Władze początkowo odmówiły rejestracji „ze względu na to, że stowarzyszenie nie odpowiada względem pożytku społecznego”. Wreszcie w 1988 r. utworzono na nowo Polskie Towarzystwo Heraldyczne, liczy ono już blisko 400 członków, prezesem jest inicjator i przewodniczący naszej dawnej Sekcji doc. dr hab. Stefan K. Kuczyński.

Po roku 1970 rozpoczynają się lata włączania Towarzystwa do wielu inicjatyw obywatelskich, w tym do akcji odbudowy Zamku, do starań o sprowadzenie do Warszawy prochów króla Stanisława Augusta. Rosnąca intensyfikacja udziału w życiu obywatelskim to lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte.

Od około 1976 r. miało miejsce zaangażowanie wielu członków TMH w działania opozycji politycznej: KOR, Konwersatorium Doświadczenie i Przyszłość, udział w zespołach ekspertów strajku sierpniowego, w redakcjach i kolportażu pism konspiracyjnych. Nasi delegaci wraz z kolegami z całej Polski byli współautorami uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów PTH 22 września 1980 solidaryzującej się z treścią porozumień Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Uchwała przypominała podstawowe prawdy o miejscu humanistyki w życiu społecznym, wypowiadała się m.in. przeciw działaniu cenzury, polityce kadrowej, domagała się podniesienia rangi zawodu nauczyciela a także rangi nauczania historii.

W 1980 r. Towarzystwo nawiązało kontakty z polskimi placówkami naukowymi na obczyźnie: Instytutem Józefa Piłsudskiego w Londynie, Instytutem Józefa Piłsudskiego i Polskim Instytutem Naukowym w Nowym Jorku. Z ciekawszych spotkań TMH wówczas odnotować warto: tłumne (do 200 uczestników) dyskusje panelowe na temat roli Józefa Piłsudskiego i piłsudczyków, a także Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego w najnowszych dziejach Polski. 150 rocznica Powstania Listopadowego nie minęła bez echa: TMH poświęciło jej piękną sesję warszawianistów w Nieborowie („Warszawa Powstania Listopadowego w ideologii i kulturze Polski XIX wieku”), a także uczestniczyło w wyjeździe do Stoczka Łukowskiego i spotkaniu z młodzieżą pod pomnikiem powstańców.

W grudniowych dniach 1981 r. paru członków uczestniczyło w Kongresie Kultury w Teatrze Dramatycznym. Odczyt Sekcji Wojskowej na temat dziejów orderu Virtuti Militari zaplanowany na 15 grudnia już się nie odbył. Towarzystwo zostało wraz z innymi zawieszona w działaniach dnia 16 grudnia, przerwa ta trwała do 9 sierpnia 1982 r. Członkowie Zarządu byli ze sobą w kontakcie, a przez pewien czas nieoficjalnie i społecznie pełnione były dyżury w sekretariacie, po czym władze opieczętowały nasze szafy.

Liczni historycy, w tym członkowie naszego Towarzystwa, zaangażowali się z pasją w akcję wykładów popularnonaukowych podziemnej „Solidarności” — duszpasterstwa ludzi pracy, a także Studium Kultury Chrześcijańskiej przy Duszpasterstwie Akademickim parafii pod wezwaniem św. Trójcy (Solec 61). Brali

udział w kościołach warszawskich w spotkaniach z załogami dużych zakładów pracy, nauczycielami i młodzieżą, jeździli na takie spotkania po całej Polsce. Satisfakcją były dla nich liczne audytoria, żywo i serdecznie przyjmujące warszawskich gości. Nie zabrakło członków TMH w redakcjach i kolportażu prasy i wydawnictw drugiego obiegu, a także zeszytów popularnonaukowych wydawanych przy Studium na Solcu. „Zeszytów Historycznych” pod redakcją ks. Marka Kiliszka, Janiny Leskiewiczowej i Hanny Szwankowskiej ukazało się 17 w latach 1985-1990. Rozprawy i artykuły wybitnych znawców epoki dostarczały czytelnikom informacji na tematy pomijane lub zafałszowane w oficjalnej nauce. Studium podjęło też prace nad wydawaniem antologii tekstów historycznych (red. Anna Sucheni-Grabowska). Profesjonalni historycy prowadzili też na Solcu Konwersatorium Historii Kultury (J. Leskiewiczowa) i Seminarium Lwowskie, zainicjowane i kierowane przez Artura Leinwanda.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa w dniu 19 października 1982 r. wyraziło ubolewanie wobec aresztowania i internowania działaczy „Solidarności”, licznych nauczycieli i zawodowych historyków. Miesiąc później Walne Zgromadzenie delegatów PTH solidarnie wypowiedziało się za naszą uchwałą.

W reaktywowanym Towarzystwie nadal z dużym zainteresowaniem spotykały się zebrania Sekcji Historii Najnowszej kierowanej przez Artura Leinwanda i Jerzego Eislera, która podjęła m.in. zaniechaną problematykę Kresów Wschodnich. W latach 1985-1989 najchętniej uczęszczano na zebrania nowej Sekcji — Kultury Historycznej zainicjowanej przez Jana Górskiego, Janinę Leskiewiczową i Janusza Sztetyłłę. Sekcja o charakterze interdyscyplinarnym miała służyć zbliżeniu historyków i przedstawicieli innych dyscyplin humanistyki. Oto niektóre tematy — panele: „Średniowieczne w optyce końca XX w.”, „Kultura materialna — kultura duchowa — spójność i kontrasty”, „Polska kultura historyczna — uniwersalizm i zaściankowość”, „Ethos inteligencji polskiej” (S. Kieniewicz), „Dziedzictwo i odpowiedzialność zbiorowa” (J. Jedlicki). Frekwencja dochodziła do 136 osób. Sekcja zapraszała również na spotkania z pisarzami, uczonymi innych dyscyplin, pokazy trudno dostępnych filmów i in.

Na zebraniach Sekcji Krytycznej (od 1987 r., przewodniczący M.M. Drozdowski) tematem dyskusji panelowych były przez dłuższy czas działalność czołowych postaci II Rzeczypospolitej w nawiązaniu do najnowszych badań. Na spotkaniach na temat białych plam w historii czy „Co dalej z prochami Stanisława Augusta” sala i hall z trudem mieściły słuchaczy. Ostatnio Sekcja rozpoczęła serię spotkań z wybitnymi historykami pt. „Mój warsztat”.

Sekcja Historii Wojskowej (od 1987 r. przewodniczący dr Marek Ney-Krwawicz) w swych comiesięcznych zebraniach większość czasu poświęca dziejom Armii Krajowej i biografistyce; omawiano działalność gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, dra Józefa Rybickiego, Kazimierza Iranka-Osmeckiego, płk. Porwita i in. Swe spotkania Sekcja ta łączy niekiedy z zebraniem Sekcji Krytycznej czy Warszawy.

Sekcja Historii Mazowsza odradza się co parę lat z trudem zbierając zainteresowanych tą tematyką.

Sekcja Historii Warszawy od 1975 r. prowadzona przez Wisłę Pankiewicz i Marię Wiśniewską nawiązywała do doświadczeń Wolnej Wszechnicy Polskiej, zorganizowała w 1983 r. uroczystość stulecia ruchu wszechnicowego, który prowadził odczyty dla słuchaczy ze wszystkich warstw społecznych. Kontynuacją tej tradycji stało się w 1978 r. Towarzystwo Kursów Naukowych, działające w stanie wojennym w mieszkaniach prywatnych. Po wznowieniu działalności „zawie-

szzonego” TMH naszymi członkami zostało kilkadziesiąt osób z kręgów TKN — robotników, studentów Politechniki, ludzi wolnych zawodów, którzy w naszym Towarzystwie stali się głównie słuchaczami wykładów z historii Polski prof. Andrzeja Ajnenkiela. Sekcja w latach dziewięćdziesiątych skupiła swe zainteresowania głównie nad tematyką Powstania Warszawskiego i jego historiografią, gromadzi też wielu kombatantów. Ponadto urządzała wycieczki po Warszawie, dyskusje nad warsavianami, wystawy, spotkania gwiazdkowe.

Organizowanie spotkań warsavianistów na dorocznych Sesjach nie zawsze było łatwe; nasze tematy, jak np. rocznica Powstania Warszawskiego w 1984 r., czy nasze 80-lecie w 1986 r. nieraz spotykało energiczne sprzeciwy ze strony tradycyjnych współorganizatorów: władz miejskich i Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

„Przegląd Historyczny” jest stale organem TMH, jego redakcja, którą opuścili na zawsze prof. Stefan Kieniewicz i prof. Iza Bieżyńska-Małowist, zbyt często borykała się z trudnościami finansowymi i biurokratycznymi. Ale borykała się zwycięsko i pod redakcją prof. Andrzeja Wyrobisza utrzymuje poziom pisma i względną regularność ukazywania się.

W 1987 r. nastąpiły duże zmiany w Zarządzie Towarzystwa: po 16 latach prezesowania ustąpił prof. Andrzej Wyczański, ustąpił też długoletni skarbnik dr Andrzej Janowski. Prezesem został prof. Andrzej Ajnenkiel, lecz na krótko, bo w następnym roku ustąpił po wyborze na prezesa Zarządu Głównego PTH; nasze Walne Zgromadzenie wybrało wtedy prof. Janiną Leskiewiczową.

Po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego wielu naszych członków i działaczy TMH znalazło się w elicie władzy, kilku wyjechało na placówki dyplomatyczne. Byli wśród nich prelegenci i uczestnicy spotkań w kamienicy pod św. Anną i na Solcu. W 1990 r. wybrano prezesem prof. Mariana M. Drozdowskiego, który sprawował tę funkcję przez dwie kadencje. Wiceprezesami byli: doc. Andrzej Klonder, później prof. Zbigniew Wójcik i przez obie kadencje Hanna Szwankowska. Nastąpiły lata dynamicznego rozwoju Towarzystwa, nowych form działania, otwarcia na współpracę z różnymi instytucjami, wielu inicjatyw obywatelskich, a także wzrostu znaczenia Towarzystwa w świecie kulturalnym Warszawy. Liczba zebrań Towarzystwa oscyluje nadal około 50-55 rocznie, lecz znacznie wzrosła liczba sesji. Wspomnijmy ważniejsze: w 1992 r. sesja na stulecie Polskiej Partii Socjalistycznej, która zaowocowała wydaniem jej materiałów w „Bibliotece im. Tadeusza Korzona”. Pięćdziesiątej rocznicy Powstania Warszawskiego poświęciliśmy trzy sesje, z czego główna, dwudniowa na Zamku Królewskim w czerwcu 1994 r. zgromadziła ok. 300 osób. Jej współorganizatorami byli: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii PAN, Wojskowy Instytut Historyczny i Rada Porozumienia Organizacji Żołnierzy AK. Z inicjatywy Towarzystwa Centralny Ośrodek Badania Opinii Społecznej przeprowadził badania opinii na temat Powstania. Ostateczny kształt sesji był wynikiem wielu, nieraz kontrowersyjnych dyskusji, utrzymano jej zamierzony, naukowy charakter, wolny od jubileuszowych akcentów. Przygotowane referaty i wcześniej zamówione artykuły weszły do publikacji „Powstanie Warszawskie z perspektywy półwiecza” (Warszawa 1995, ss. 506). W 60 rocznicę śmierci Marszałka, również na Zamku, byliśmy gospodarzami sesji „Józef Piłsudski polityk, żołnierz, mąż stanu” a po tygodniu 20-21 maja pięciosobowa delegacja warszawskich historyków brała udział w Wilnie w sesji poświęconej Józefowi Piłsudskiemu, której organizatorem było Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. W obu spotkaniach wzięła udział córka Marszałka p. Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska z rodziną. Z racji tej rocznicy wydaliśmy antologię tekstów historycznych i literackich „Pożegnanie Marszałka”, obejmującą teksty wypowiedzi z maja 1935 r. polityków, publicystów i literatów różnych opcji (Warszawa 1995, ss. 226).

Razem z Dyрекcją Polskiego Radia zorganizowaliśmy sesję poświęconą jego siedemdziesięcioleciu. Ważne rocznice omawialiśmy na sesjach: „Jałta z perspektywy 50 lat” (materiały wydane w 1996 pt. „Jałta. Szkice i polemiki”) i „Warszawski październik 1956”. Kontakty z pokrewnymi towarzystwami na Mazowszu zaowocowały w grudniu 1995 r. sesją „Dzieje klasztoru w Czerwińsku”.

Popularyzacja wiedzy historycznej wśród młodzieży warszawskiej wyraziła się w: 1. prelekcjach naukowców na spotkaniach Sekcji Dydaktycznej (prowadzonej przez Zofię Kozłowską) z „olimpijczykami” (ich nasilenie miało miejsce w ubiegłym i bieżącym roku z racji obchodów 400-lecia stołeczności Warszawy; 2. odczytach „Wszechnicy Warszawskiej” (w tym samym czasie) pod nazwą „Nowe spojrzenie na dawną Warszawę”; 3. inicjowaniu i prowadzeniu konkursów wiedzy o Warszawie. Dwukrotnie urządzaliśmy je wspólnie z Fundacją rodziny Józefa Piłsudskiego dla uczniów szkół im. J. Piłsudskiego i S. Starzyńskiego oraz z Dyрекcją Radia dla Ciebie na antenie radiowej. Pomagaliśmy także zapaleńcom z Młodzieżowego Domu Kultury Bielany w przeprowadzaniu konkursów plastycznych dla uczniów szkół podstawowych i średnich.

Zarząd nawiązywał też kontakty z Polakami zamieszkałymi na Litwie i Białorusi. Wymienić tu trzeba udział naszej grupy w wycieczce turystyczno-naukowej Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej do Wilna, Grodna i okolic w 1991 r., wspomniany udział w sesji wileńskiej w 1995 r. i tegorocznej IV międzynarodowej konferencji pt. „Nauka a jakość życia”, także w Wilnie. Prowadziliśmy rozmowy z działaczami Związku Polaków na Litwie i Białorusi, gościliśmy ich w Warszawie. Zapraszaliśmy na spotkania w TMH *chargé d'affaires* Republiki Litewskiej Dainiusa Juncevičiusa, podobnie jak ambasadora Izraela Mirona Gordona i ambasadora Węgier Antosa Engelmayera.

Trudno wyliczyć wszystkich „ciekawych ludzi”, którzy przez te lata byli zapraszani do Towarzystwa: córki Marszałka Piłsudskiego, działacze polityczni, krajowi i emigracyjni, przywódcy konspiracji wojennej, działacze opozycji antykomunistycznej, prezydenci Warszawy, biskupi, ministrowie edukacji narodowej, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Czy wysiłki te spotykały się z szerokim odzewem rzeszy członków? Było ich przecież na początku ostatniego okresu ponad tysiąc osób. Było bardzo różnie: w wielu spotkaniach Sekcji Dydaktycznej młodociani okupowali poza Salą Lelewelowską hall i schody, inni tłoczyli się na spotkaniach z Janem Nowakiem Jeziorańskim, na wieczorach wspomnień o nieżyjących historykach i warszawskich architektach-konserwatorach, na imprezach łączących słowo historyka z koncertem. Ogromne zainteresowanie wykazali Sesjami Towarzystwa: na 50-lecie Powstania Warszawskiego i 60 rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, wieczorem wspomnień o księdzu Jerzym Popiełuszcze. Niewielkie, ale dość stałe grupy przychodzą na zabrania Sekcji Wojskowej, czy Historii Warszawy, które skupiają wielu kombatanatów. Natomiast przykrym rozczarowaniem dla organizatorów jest niekiedy frekwencja na „zwykłych” zebraniach. Uderza nikły udział pracowników naukowych i młodzieży. Przyczyn można szukać w ogólnym zubożeniu, starzeniu się naszej społeczności i jej pauperyzacji, gdy nieraz wydatek na komunikację miejską staje się problemem.

Dla Zarządu problemem finansowym jest zbyt duża liczba członków biernych, nie płaćących składek a wymagających nakładów na komunikaty i znaczki pocztowe. Dlatego, idąc za wskazaniem statutu, jesteśmy zmuszeni usuwać członków nie płaćących. Nie wszystkie wysiłki organizacyjne przynosiły rezultaty; dużym rozczarowaniem było odrzucenie przez kierownictwo Telewizji projektu Uniwer-

sytetu Telewizyjnego skierowanego do niezamożnej młodzieży, uniwersytetu ze specjalnością humanistyczno-pedagogiczną i ekonomiczną. Projekt był starannie przygotowany ze szczegółowymi programami opracowanymi wraz z przedstawicielami SGGW i UW, lecz nowe kierownictwo TV wołało preferować opcję rozrywkową.

Odrzucony został również, tym razem przez Ministra Obrony Narodowej, projekt uruchomienia prac poświęconych historii przedwojennych garnizonów i miast garnizonowych.

*

Towarzystwo Miłośników Historii przeszło długą, pracowitą drogę: notowało zarówno sukcesy, jak i niekiedy porażki. Przyczyny tych zjawisk tkwiły, jak staraliśmy się wykazać, w cechach osobowościowych działaczy i członków Towarzystwa, a także w uwarunkowaniach zewnętrznych, wśród których nie brakowało i politycznych. Towarzystwo wyszło obronną ręką z rozlicznych zagrożeń i zdołało utrzymać wysoką pozycję w środowisku historycznym, jak i opinię znaczącego ośrodka kształtowania opinii publicznej w zakresie historii.

Potwierdza to, że wizja pracy społecznej realizowana przez TMH, przesiąknięta jest wartościami najbardziej ze społecznego punktu widzenia pożądanymi — wartościami uczciwości i prawdy historycznej.

CONTENTS

T. Kondracki, H. Szwankowska — The ninety anniversary of Towarzystwo Miłośników Historii (The Society of History Lovers)

The authors present the outline of history of Towarzystwo Miłośników Historii (The Society of History Lovers), an organisation which originated in 1906 in Warsaw. This society collected professional and non-professional historians. The society acts as a Warsaw branch of Polskie Towarzystwo Historyczne (the Polish Historical Society). It organizes nearly 600 persons. The main forms of society's activity are speeches, conferences and publications (among the others „Przegląd Historyczny”).

ARTICLES

A. Fijałkowski — The Mediaeval royal coronations in Hungary and Poland

The subject of this article are the Mediaeval coronation ceremonies in Hungary and Poland, incidentally the material referring these both countries was also investigated in the comparative aspect. Chronological outlines of that work mark the first coronation in Hungary (Stephen the Great, 1000) and the coronation of Ferdinand Ist Habsburg (1527). The author investigated changes reached at this time in coronations and attendant upon ceremonies of inauguration of the royal power in Poland and in Hungary. In conclusion the author states that a lot of coronation's elements as some formules of benediction or 15th century rite of awakening of being coronated sovereign are the same for these two countries.

D. Molenda — The Fugger family in Polish mining in the 16th century

In the first half of the 16th century the Fuggers became share holders in the lead mines in the region of Cracow — in Długoszyn, Olkusz, Luszowice, Szczakowa and Wodna. High costs of the output of the raw material, caused by an underground water, made fast withdraw from its finance of Małopolska mining. The effects of their activity were the introduction of technical news (technology of building edits for drying beds) and lawful news (defining of rights of mining enterprises). Besides the various literature, the article is based on the archives of the Fugger family and on the Polish archives.